№ 73. Sobota 29. Marca 1856. Rok Gazecie 46.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Traktat handlowy z Neapolem. — Telegraf między Wiedniem i Konstantynopolem. — Rozpłodek koni węgierskich. — Ulgi w przesyłaniu wzorów. — Szczepienie choroby płucowej u bydła.)

Wiedeń, 25. marca. Na mocy wymienianego w Neapolu między austryackim i królewsko-neapolitańskim rządem w dwóch równobrzmiących egzemplarzach z dnia 9. lutego 1856 oświadczenia ministeryalnego, rozciągać się mają od dnia wymiany uwzględnienia przyznane w austryacko-neapolitańskim traktacie handlowym i żeglugi z 4go lipca 1846 w handlu bezpośrednim co do należytości celnych, portowych i nawigacyjnych — na czas istnienia tego traktatu w portach obustronnych także i na pośredni handel przywozowy i wywozowy, a to bez żadnej różnicy co do pochodzenia lub przeznaczenia towarów. Przestrzega się przytem, że uwzględnienia przyznane artykułem IX. traktatu z 4go lipca 1846 w szczególności na wina sycylijskie nie odnoszą się do wina innego, jak tylko sycylijskiego, wywożonego do portów austryackich, zaczem w postępowaniu dotychczasowem co do zastosowania uwagi 2giej do rozdziału 27go taryfy celnej z 5. grudnia 1853 żadna zmiana nie nastąpi.

— *Litogr. koresp. austr.* donosi za rzecz pewną, że linia telegraficzna między Wiedniem a Konstantynopolem otwarta będzie niebawem i dla prywatnych korespondencyi. Opłata od pojedynczej depeszy z jednej do drugiej stolicy wynosić będzie prawdopodobnie 13 złr. w banknotach.

— Ważny bardzo dla Węgier wydział ekonomii narodowej, jakim jest chów koni, zasługuje na wszelkie względy i ułatwienia ze strony administracyi rządowej, i wymaga tak w interesie ekonomii publicznej, jak niemniej i armii stosownych rozporządzeń, zwłaszcza, że właśnie królestwo węgierskie posiada wszelkie warunki potrzebne do znakomitego i pomyślnego chowu koni. Na poparcie więc tego zamiaru, i by dla kraju tego uzyskać jak najprędzej i jak największą liczbę ogierów eraryalnych, postanowiła c. k. naczelna komenda jeneralna kazać w samychże Węgrzech zakupić po cenach tam zwyczajnych stosownie do potrzeb kraju i do znajdujących się do dyspozycyi funduszów — corocznie kilka do rozpłodu przydatnych ogierów młodych, mających najmniej 4, a nie więcej nad 8 lat, i które mierzyłyby najmniej 14 piędzi i 3 cali. Tym więc środkiem, którego bliższe postanowienia zawarte są w osobnem obwieszczeniu, zamierzono poczęści wynagrodzić trud i starania hodującym konie, częścią zaś powstrzymać od czyszczenia młodych ogierów zdatnych do rozpłodu, a oraz pomnożyć w kraju liczbę dobrych stadników rasy węgierskiej, by wspólnie z lepszemi klaczami zdołały bardziej rozpowszechnić i utrzymać w czystości rasę koni węgierskich.

— Dla ułatwienia obrotu towarami, które służyć mają za wzory na pokaz, wydało c. k. ministeryum finansów niektóre postanowienia, za pomocą których podano handlowi możność łatwego i swobodnego przesyłania sobie tam i na powrot w obrębie związku celnego takich towarów wzorowych. Przyzwolone wyjątki tego są rodzaju, że towary wzorowe przepuszczane być mają bezpłatnie po ścisłem ich opisaniu ze strony urzędów przynależnych. Co zaś do terminu przystawy towaru, tedy dostateczna jest w tym względzie deklaracya strony. Takie same postępowenie zachować należy i przy odsyłaniu towarów wzorowych. Pojedyncze wzory przypuszczone będą bez oclenia ich i opisania.

— Komisya mianowana ze strony Izby handlowej w Paryżu dla przedsiębrania prób z zaszczepieniem choroby płucowej u bydła, ogłosiła sprawozdanie swoje i oświadcza wyraźnie, że szczepienie takie byłoby najskuteczniejszym jeszcze środkiem przeciw zarazie wspomnionej, zwłaszcza że jej nietylko zapobiega, lecz ochrania bydło nawet zarazą tą już dotknięte. Doświadczenie, że zachowana materya, która się otrzymuje z wrzodu na ogonie u bydła rogatego po pierwotnem zaszczepieniu — posiada siłę ochraniającą, przyczynić się może do ocalenia nie jednego bydlęcia chorego.

Ameryka.

(Stan Kalifornii.)

Otrzymane sprawozdanie z *Kalifornii* zawiera niektóre ciekawe szczegóły stosunków tamtejszych. I tak przybyło roku 1855 morzem do Kalifornii: 23.266 mężczyzn, 5867 kobiet i 2626 dzieci, razem 31.759 osób. Odpłynęło zaś: 21.200 mężczyzn, 1163 kobiet i 535 dzieci, razem 22.898 osób, zaczem w ogóle przybyło jeszcze 8861 osób. Mianowicie zaś odpłynęło z Kalifornii najwięcej Chińczyków, a to że się z nimi źle obchodzono, i że w kopalniach nałożono na nich podatek osobny. Ci co do ojczyzny powrócili, odstraszyli zapewne krajowców swoich od podróży do Kalifornii. — Cena najmu robotników potąd jeszcze w Kalifornii bardzo wysoka, lecz uwzględnić i to należy, że i ceny żywności niezmiernie są wielkie. I tak starać się musi o żywności dla siebie nietylko najemnik dzienny, lecz także i służący zwyczajny. Miasto San Francisco nie wiele się zmieniło w ciągu roku ostatniego, a nowych budynków nie wiele wzniesiono. Z początkiem roku było dość domów pusto stojących, i tylko bardzo mały czynsz za pomieszkania płacono. W liczbie budynków publicznych odznacza się nowa komora wybudowana łącznie z gmachem pocztowym kosztem skarbu publicznego. Główne ulice oświetlono ostatniemi czasy gazem. Niektóre też ulice celniejsze mają dobre chodniki, lecz większa część ulic wyłożona potąd belkami poprzecznemi utrudniającemi jazdę. Zniesieniem zresztą przyległych wzgórzy piaskowych i wyciągnieniem nowych gościńców zyskano wiele miejsca na nowe budowy i rozprzestrzeniono tem miasto, a za tem poszedł i upadek cen gruntów pod budowle. W ciągu roku ostatniego usiłował rząd Stanów zjednoczonych ulepszyć i obwarować port w San Francisco. — Bezpieczeństwo osobiste i porządek publiczny w Kalifornii zostawia wiele jeszcze do życzenia, a chociaż władze policyjne nierównie teraz czynniejsze i gorliwsze niż przed tem, to jednak potąd jeszcze wydarzają się częste zabójstwa na publicznej ulicy, a nawet w dzień biały. Ztemwszystkiem dokładają władze publiczne wszelkiego starania względem poskromienia tych gwałtów i wymiaru sprawiedliwości, a oprócz tego czuwają także i nad przestrzeganiem moralności publicznej. Niemniej dbały jest rząd i o szkoły. W kraju znajduje się 221 szkół z 304ma nauczycielami i 25.398 uczniami. W Kalifornii przybywa coraz więcej ludności osiadłej, a coraz mniej już mieszkańców błędnych i koczujących. Jakoż nawet i w kopalniach zaprowadzają lepszy już porządek; pozakładano wodociągi, które nawet w skwarnem lecie dozwolą zajmować się szukaniem złota. W dystrykcie kopalni złotych liczą teraz 303 kanałów i wodociągów razem 4593 mil angielskich długości, i wyłożono na to $6^1/_2$ milionów dollarów. Z drugiej zaś strony zajmuje się znaczna część ludności rolnictwem, hodowaniem bydła i innemi stałemi rzemiosłami. Wpływ zbawienny tych zatrudnień przynosi krajowi wielki pożytek, gdyż ziemiopłody krajowe mogą już mieszkańców wyżywić bez dowozu obcej żywności. Jeszcze roku 1854 musiano znaczną część żywności sprowadzać do Kalifornii z zagranicy, lecz roku

1855 była nietylko dostateczna ilość żywności w potrzeb krajowa, ale nadto wywieziono jeszcze ziemiopłodów za 1.200.000 dolarów do Australii, Chin, a nawet i do Anglii.

Hiszpania.

(Oświadczenie Espartery w Kortezach.)

Z **Madrytu** donoszą pod dniem 17. marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Kortezów oświadczył marszałek Espartero następującemi słowy jednozgodne postanowienie ministrów w sprawie projektu finansowego pana Santa Cruz: „Oświadczam Kortezom, że po przyjęciu budżetu wydatków jest powinnością już przyjąć i budżet dochodów czyli mówiąc innemi słowy podać rządowi środki do pokrywania wszystkich potwierdzonych już wydatków służby publicznej. Tuszę przeto, że budżet dochodów utrzyma się również z nieznacznemi tylko zmianami. Projekt ten będzie tak długo prowizorycznym, dokąd nie umorzy się ciężący na kraju dług i dokąd rząd nie wpłynie silnie przepisanemi konstytucyą środkami tak na rozwój publicznego oświecenia, handlu i przemysłu, jakoteż na polepszenie całego bytu materyalnego narodu. Gdyby jednak nie mógł utrzymać się budżet dochodu, natedy musielibyśmy wszyscy ministrowie, szanując uchwałę Kortezów, usunąć się z swych urzędów." — Spodziewają się po tem stanowczem oświadczeniu, że się utrzyma projekt pana Santa Cruz znaczną większością głosów. — Espartero przyjął bardzo uprzejmie deputacyę zawiązującego się nowego towarzystwa parlamentarnego.

Anglia.

(Dowódzce łodzi kanonierskich mianowani. — Layard rektorem uniwersytetu Aberdeen. — Nowiny dworu. — Obchód urodzin następcy tronu francuskiego. — Posyłki na wschód.)

Londyn, 21. marca. Kilku poruczników okrętowych mianowano wczoraj dowódzcami łodzi kanonierskich. Porucznik książę Wiktor Hohenlohe otrzymał dowództwo nad łodzią „Traveller." Wczoraj odbyła się uroczysta instalacya pana Layard na nowy urząd honorowy rektora uniwersytetu w Aberdeen.

— Bierzmowanie młodej księżny Wiktoryi odbyło się dnia 20. marca w kaplicy zamku windsorskiego. Całej uroczystości przewodniczył arcybiskup z Canterbury, obecnymi zaś byli prócz całego domu królewskiego i Króla Belgii także i lord Granville, margrabia Lansdowne, lord Palmerston, Sir G. Grey, hrabia Aberdeen, poseł belgijski, wyżsi urzędnicy dworu, biskupi z Oxford i Chester, tudzież dziekan z Windsoru.

— Urodziny następcy tronu Francuskiego obchodzono w wielu miastach angielskich, jako w Liwerpolu, Oxfordzie, Bristolu i t. d. biciem we dzwony, paradą wojskową, i wywieszeniem bander świątecznych. Ile do dzisiaj wiadomo, w Londynie nie było żadnej demonstracyi radośnej, nie słychać nawet i o tem, ażeby armia albo flota w kraju obchodziła ten wielki wypadek festynem wojskowym.

Transportowy parowiec „Imperatrice" odpłynął dnia 17go z ciężkim ładunkiem wojennego materyału na wschód.

Francya.

(Nowiny dworu. — Nominacya marszałków wieszczba pokoju. — Kurs papierów; rozporządzenia ku podniesieniu kredytu. — Siła wojsk lądowych.)

Paryż, 21. marca. J. M. Cesarz odwiedzał wczoraj księcia Hieronima, który ma się codziennie lepiej. — *Monitor* donosi, że w kościele archikatedralnym de Notre Dame odśpiewane będzie pojutrze Te Deum w podziękę Bogu za szczęśliwe rozwiązanie Cesarzowej. Ministrowie, wielkie korporacye państwa i zwierzchnicy wyższych władz miejscowych znajdować się będą na uroczystości, którą zakończy udzielenie błogosławieństwa biskupiego. — Przedwczoraj zaciągano po raz pierwszy straż przy łożu nowo narodzonego cesarskiego dziecięcia. Dowodzcą straży, złożonej z dragonów gwardyi był kapitan, który odbierał wszystkie rozkazy wyłącznie tylko od pani Bruat, jako pierwszej guwernantki Cesarzewicza. — Gwardya stu nie pełni nigdy służby przy książętach, będąc przyboczną strażą samego Cesarstwa. — Świeże mianowanie trzech nowych marszałków poczytują za niemylną wróżbę pokoju. Po zawarciu bowiem pokoju nie mogłaby nastąpić podobna nominacya, gdyż przepisana statutami liczba sześciu marszałków jest obecnie uzupełniona. Tylko podczas wojny dozwolono jest powiększać liczbę marszałków na 12. Dlatego też postanowił Cesarz, jak mówią korzystać z obecnej jeszcze chwili, ażeby wynagrodzić zasługi jenerałom Randon, Bosquet i Canrobert i nadać im przed zawarciem pokoju buławy marszałkowskie. — Do Marsylii przybyło siedmiu duchownych i kilkanaście sióstr miłosierdzia. Wszyscy udają się do Konstantynopola, by nieść pomoc chorym na tyfus żołnierzom w armii krymskiej. Jeden z duchownych, dawny misyonarz indyjski, ma drewnianą nogę i zaszczycony jest krzyżem legii honorowej. — Dziwną jest rzeczą, że dwa tak ważne wypadki, jak narodzenie się następcy tronu i pewność pokoju nie wpłynęły na giełdę paryską i nie podniosły wartość papierów państwa. Wszystkie nadzieje najprzemyślniejszych spekulantów i kapitalistów spełzły na niczem. Miasto spodziewanej znacznej podwyżki, chwieją się kursa niestale i żadnej nawet pomyślnej nie rokują nadziei. Przyczyną tego jest widoczny niedostatek gotówki pieniężnej, któremu w jednej chwili nie zdoła zaradzić i najpomyślniejszy obrot spraw politycznych. Mnożące się się ostatniemi czasy nowe towarzystwa kredytowe tak w kraju jak zagranicą, wyczerpały kasy i wywarły szkodliwy wpływ na cały obieg pieniężny we Francyi. Ztąd też ów widoczny niedostatek gotówki. Bank francuski, posiadający tylko 91.500.000 kapitału, dyskontował w upłynionym roku 3.762.000.000 franków. Łatwo więc pojąć, zkąd pochodzi zawód nadziei, ludzi bawiących się na giełdzie. Towarzystwo kredytu ruchomego, które miało zaradzić naglącym potrzebom kredytu miejscowego nie wywiązało się z swego zadania, a poniekąd nawet i z najgłówniejszych swych zobowiązań. Bardzo więc na czasie jest obecne postanowienie rządu, nie zezwalać na zawiązywanie się nowych towarzystw i nie wspierać obiegu obligacyi prywatnych.

— W budżecie ministerstwa wojny postanowiono siłę lądowego wojska na 366.064 ludzi. Lecz w to nie są policzone, gwardya paryska, legia cudzoziemców i korpus krajowców Algieryi. Z gatunków wojska podają piechotę na 220.268, kawaleryę 62.988, artyleryę 34.282, żandarmeryę 22.712, korpus inżynierów 9068, sztab jeneralny 4345, pociąg 4971, korpus weteranów 1135, nakoniec intendanturę wojskową na 6295. Legia cudzoziemska w Algieryi liczy 6110, a korpus tyralierów i kawaleryi z krajowców Algieryi 6737 ludzi. Liczbę oficerów właściwego wojska licząc w to urzędników z rangą oficerską, postanowiono na 20.500, a bez urzędników wojskowych na 18.805.

Szwajcarya.

(Rewizya konstytucyi w St. Gallen.)

W St. Gallen uchwalono względem rewizyi konstytucyi tego kantonu, że wielka rada ma wziąć pod obrady rewizyę przynależnych artykułów konstytucyi, a potem przedłożyć ludowi do głosowania, lecz dopiero w drugim miesiącu po ukończonych obradach. Ustawa konstytucyi będzie przyjętą, jeżeli za nią okaże się większość wszystkich głosujących. Następnie przyjęła wielka rada tego kantonu ustawę podatku gminnego 95 głosami przeciw 43. Tamtejsze klasztory zakonnic mają otrzymać wójtów. Zapewne zamyślają o zniesieniu.

Włochy.

(Stan oblężenia Parmy. — Opłata telegrafu. — Turyński kongres nieustający. — Wiadomości bieżące z Rzymu. — Nowiny dworu.)

Dekret nakazujący stan oblężenia miasta Parmy jest datowany z dnia 16. marca, a jenerał major hrabia Crenneville ogłosił w publikacyi powody, dla jakich nastąpić musiało takie rozporządzenie. Bordi zostaje jeszcze w największem niebezpieczeństwie życia.

— Z **Florencyi** donoszą pod dniem 18. b. m., że od telegraficznych depeszy nocnych, jeżeli są przeznaczone dla Toskanii, nic należy pobierać większej należytości, jak od depeszy dziennych.

— Z **Turynu** piszą pod dniem 20. b. m.: Królewskim dekretem mianowano nieustający kongres i komitet w sprawie królewskiej marynarki wojskowej. Kongres ów nieustający ma tworzyć pewien rodzaj rady admiralicyjnej, zaś komitet służyć za władzę wykonawczą ku poparciu sztuki wojennej. Między innemi zajmą się także zupełnem przeistoczeniem teraźniejszych regulaminów portów wojennych.

— Z **Rzymu** donoszą pod dniem 18. b. m., że przybyła księżna Drago, córka Królowej Krystyny i księcia Rianzares i zabawi przez dłuższy czas wraz z matką; zjechały się za niemi do Rzymu także niektóre znakomitości z emigracyi hiszpańskiej. Były prezydent Stanów zjednoczonych Ameryki północnej Fillmore, zajmuje się klasycznemi studyami w tamtejszem mieście stołecznem.

— Z **Neapolu** donoszą pod dniem 13. b. m.: Jej ces. Mość wielka księżna Toskańska przybyła tu wczoraj w towarzystwie swych synów. Przed bramami miasta powitali dostojnych gości hrabstwo Trapani, hrabstwo Montemolin i infant hiszpański Dom Sebastyan wraz z małżonką.

— Depesza telegraficzna z **Neapolu** z dnia 21. marca donosi: Hrabina Trapani powiła dziś córkę.

Niemce.

(Wyprowadzenie koni pozwolone.)

Według zawiadomienia król. bawarskiego ministeryum z 8go b. m. znosi się tymczasowo wydany zakaz wyprowadzania koni granicą bawarską do krajów należących do związku celnego i ustaje z dniem 20. marca 1856.

Rosya.

(Wyprawa eskadry angielskiej na wschodnie wybrzeże Syberyi, według dzienników rosyjskich.)

Dzienniki rosyjskie ogłaszają następujące szczegółowe sprawozdanie o napadzie eskadry angielskiej na wschodni brzeg Syberyi: „Dnia 3. (15.) października 1855 roku o 8mej z rana w ciaśninie Tatarskiej, u wejścia do portu de Kastri, ukazały się trzy statki bez flag: jedna fregata, która mając wszystkie żagle rozpięte, płynęła na N., i dwie korwety parowe. Uderzono natychmiast w obozie na alarm. Na brzegu lasu posterunku Alexandrowskiego, umieszczono rotę złożoną ze 120 ludzi, w następującym porządku: pierwszy pluton złożony z trzech uriadników i 40 kozaków a dowodzony przez praporszczyka z 14. batalionu liniowego, Czanzowa, stanął na prawem skrzydle do rzeczki Nelli, stanowiąc środek pozycyi; drugi pluton złożony także z trzech uriadników i 40 kozaków, powierzony dowództwu lejtnanta z 47. ekwipażu floty Linden, zajął lewe skrzydło pozycyi; dwa jednorogi górskie dziesięcio-fun-

łowego kalibru, przy których znajdował się jeden fejerwerker i 18 artylerzystów, przytykały pod dowództwem Miczmana Jełczaninowa z 47. ekwipażu floty do lewego skrzydła. Komenda sztucerników kozackich z 40 ludzi złożona, rozdzieloną została na dwa półplutony, z których pierwszy dowodzony przez starszego uriadnika Mikołaja Sapożnikowa i umieszczony w zasiekach na prawem skrzydle pozycyi, stanowił zasłonę drugiego półplutona, ten zaś ostatni dowodzony przez młodszego uriadnika Fedora Żurawlewa i umieszczony w taki sam sposób na lewem skrzydle, stanowił zasłonę artyleryi. Esauł Puzino, dowódzca całego oddziału, stał w środku pozycyi, gdzie znajdował się także kapitan-lejtnant Fedorowski z 19go ekwipażu floty, któremu polecono śledzić za biegiem działań dla spisania protokołu wojennego. O w pół do dziewiątej przybyli na brzeg łodzią dwaj oficyaliści statku kupieckiego amerykańskiego „Bering“, który przypłynął był na kilka dni przed tem do portu de Kastri. Oficyaliści upraszali o pozwolenie wywieszenia na wyładowanych na brzeg towarach Amerykańskich flagi amerykańskiej, co im dozwolonem zostało. Łódź odpłynęła następnie do swego statku, a oficyaliści pozostali w magazynach danych im w nowym obozie. O 9tej korweta śrubowa wpłynęła bez flagi do portu, stanęła na kotwicy koło kupieckiego statku Amerykańskiego i wysłała doń szalupę; fregata, która płynęła ku wejściu do zatoki, wywieszała po kilkakrotnie sygnały, na które korwety odpowiadały także stosownemi sygnałami. O w pół do 10tej wpłynęły do portu pod flagą Angielską fregata i druga korweta szrubowa. Na fregacie powiewała flaga komandorska. Fregata i korwety poczęły spuszczać na wodę łodzie wiosłowe, co wykonanem było powolnie i z wielkim hałasem. Przy spuszczaniu drugiej łodzi w fregacie pękły forsejtale, przyczem łódź uderzyła z trzaskiem o pokład. Fregata spuściła 5 łodzi kanonierskich i jeden welbot. Korwety spuściły kilka łodzi i po jednym welbocie. O 10tej nieprzyjaciel począł uzbrajać działami łodzie wiosłowe i umieszczać na nich ludzi wylądować mających. O 11. szalupy zgromadziły się około fregaty. O kwadrans na pierwszą siedm uzbrojonych łodzi wiosłowych, na których było około 400 ludzi, uszykowały się we dwie kolumny i skierowały ku posterunkowi Alexandrowskiemu na rzecze Nelli położonemu. Esauł Puzino widząc niepodobieństwo atakowania na odkrytym niewielkim placu posterunku Alexandrowskiego, czterykroć silniejszego nieprzyjaciela, postanowił niedopuścić, by ten ostatni wylądował i posłał miczmanowi Jełczaninow rozkaz spotkania nieprzyjaciela, jak skoro ten zbliży się do brzegu, wystrzałami kartaczowemi, które miały służyć dla całego naszego oddziału za sygnał do ogólnego ataku. O 40 minut na pierwszą łodzie wiosłowe zbliżyły się do brzegu i spotkane zostały ogniem naszych dział i sztucerników; jednocześnie dwa plutony rzuciły się do brzegu przy głośnych okrzykach „ura“ i poczęły dawać ognia do nieprzyjaciela. Odpowiedziawszy na ogień naszej artyleryi i sztucerników silnemi wystrzałumi kartaczowemi i sztucerowemi, nieprzyjaciel cofnął się niezwłocznie w największym nieładzie. Przy cofaniu się jedna z łodzi zawadziła tylną częścią o ławę piaszczystą i zasypaną została naszemi kartaczami, tak iż z trudnością zdołała usunąć się z pod naszych wystrzałów. O trzy kwadranse na drugą fregata i korwety parowe zbliżyły się do brzegu i stanęły doń równolegle: fregata w odległości mniej więcej 5ciu lin okrętowych, korwety zaś w odległości 2 i pół do 3 lin, i poczęły zasypywać we wszystkich kierunkach brzegi nasze bombami, kulami armatniemi i granatami; wówczas Esauł Puzino umieścił oddział po za sięganiem strzałów nieprzyjacielskich. Bombardowanie ustało o w pół do 6. O 6tej fregata i korwety odpłynęły do brzegu. O 9tej łódź oddzieliła się od parostatku nieprzyjacielskiego i skierowała się ku zatoce Somon. Wysłano tam niezwłocznie pół plutona kozaków, lecz łódź niedopłynąwszy do brzegu na odległość wystrzału karabinowego wróciła do parostatku. *(D. c. n.)*

Turcya.

(Wiadomości bieżace. — Pelissier nie opuszcza Krymu. — Wojska angielskie pozostają na miejscu. — Kancelarya centralna wojsk tureckich. — Uśmierzenie Tripolidy.)

Konstantynopol, 10. marca. Według listów z Kamieszy odroczył marszałek Pelissier zamierzoną swą podróż do Paryża. — Na prośbę o urlop miał otrzymać odpowiedź od Cesarza, by czekał w Krymie albo stanowczego zawarcia pokoju, albo odnowienia kroków nieprzyjacielskich. — Wszystkie dowozy do Krymu są od niejakiego już czasu wstrzymane. Od kilka tygodni prawie nie otrzymała sprzymierzona armia krymska ani jednego żołnierza w posiłku. Na usilne przedstawienia naczelnego wodza angielskiego jenerała Codrington udało sie wyjednać, że armia angielska nad Czerną nie bedzie podzielona. Dywizya Campbell pozostanie przy armii głównej i nie odejdzie w ciągu kampanii do Trebizondy. — Omer Basza, który wczoraj przybył do Konstantynopola, otrzymał polecenie, przedłożyć Sułtanowi jak najśpiesznicj plan do utworzenia centralnej kancelaryi wojennej tak dla wojska lądowego jakoteż i dla marynarki.

— Według urzędowych wiadomości z Tripolidy uśmierzył Osman Basza powstanie w kraju. Przewodca rokoszu Ghuma podawał już kilkakrotnie warunki kapitulacyi, kilka zaś włości, które z nim dotąd trzymały, poddały się bezwarunkowo.

Azya.

(Petycya wdów w Indyach.)

Z **Madras** piszą z 26. stycznia. Prawodawczej radzie indyjskiej w Kalkucie przedłożono petycyę podpisaną niemal przez 1000 Bengalów z prośbą, by wdowom hinduańskim wolno było zawierać powtórne związki małżeńskie. Potąd im tego wzbraniano, chociaż święte ich pisma religijne zakazu tego nigdzie nie przytaczają. Lecz Hinduanie trzymają się w tym względzie „zwyczaju dawnego.“ Petycya zwraca uwagę rady prawodawczej także i na to, że srogi i nieludzki ten zwyczaj wpływa jak najszkodliwiej na moralność publiczną, że Hinduanie zaręczają tak synów jak i córki swe jeszcze w wieku dziecięcym (a u Hinduanów zaręczyny i zaślubiny uważają prawie za rzecz jedną i tą samą), a tym sposobem zostaje wiele kobiet wdowami, nim wyjdą jeszcze z niemowlęctwa, że petenci mogą z czystem sumieniem religijnem poślubić wdowy, i że przeciwnie gotowi wystąpić przeciw stronnictwu, które by się opierać chciało powtórnemu zaślubieniu się wdów, jeżli tylko rada prawodawcza uzna dzieci z małżeństw takich za prawe. Nie podlega zresztą wątpliwości, że petenci — a są to ludzie najświatlejsi w Kalkucie, — utrzymają się przy swem żądaniu. Partya starowiercza, na czele której stoi jeden z najbogatszych i najuczeńszych Hinduanów, lecz oraz i wielki zabobonnik, będzie zapewne opierać się temu wszelkiemi siłami, a może nawet uda się z przedstawieniem swem do parlamentu angielskiego. Lecz rząd angielski zapewne na to zważać nie będzie. Wiadomo też, jakiej wrzawy narobiło stronnictwo starowiercze, kiedy zabroniono palić na stosie wdowy pozostałe, a jednak z czasem ucichło i musiało się poddać wyższym rozkazom.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 25. marca. Wczoraj odbyła się w Tuileryach nadzwyczajna rada gabinetowa. Na giełdzie zapewniano, że podpisanie traktatu pokoju jeszcze zostało odroczone. Przy zamknięciu giełdy stała renta 3 procentowa 72.60. Dziś sprzedawano po raz ostatni akcye kredytowe na giełdzie tutejszej; kurs był 802, 815—810.

Z **Odessy** donoszą z 14. marca: Tyfus nieustaje; w ostatnich czasach umarło znowu bardzo wielu żołnierzy i kilku lekarzy, między tymi lekarz kwarantany Arpa. Jenerał Engelhardt padł także ofiarą epidemii. — Słychać, że w Mikołajewie i na koloniach niemieckich epidemia jeszcze bardziej się sroży między wojskiem, luboć zapewne przesadne są pogłoski, że armia południowa codziennie traci tysiąc ludzi.

Władze wojskowe starają się wszelkiemi środkami złagodzić siłę zarazy, wyznaczają obszerniejsze kwatery, przenoszą szpitale w inne dzielnice miasta, ale usiłowania te nieodniosły dotychczas pomyślnego skutku. Słychać iż z trzechset chorych żołnierzy z milicyi, których niedawno transportowano z Oczakowa, dwudziestu umarło w drodze a pięćdziesięciu umarło po przybyciu do Odessy.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 28go marca. Na naszym dzisiejszym targu kosztował półkorzec pszenicy (76 funtów) 6r.5kr.; żyta (76 f.) 4r.13kr.; owsa (37 f.) 2r.9kr.; hreczki 3r.15kr.; fasoli 4r.18kr.; ziemniaków 2r.17kr.; — za wiéd. cetnar siana płacono 49kr.; słomy pasznistej 44kr.; podściółki 44kr.; — sąg drzewa bukowego sprzedawano po 14r., sosnowego po 10r.24kr. mon. konw.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 19go marca. Spęd bydła rzeźnego na targu dzisiejszym wynosił w ogóle 123 wołów. Mianowicie przypędzili: Hersz Felder z Krosna 69 sztuk, Józef Körbel z Kamienicy 22, w mniejszych partyach 32 sztuk. Woły były dobrej tuszy ale i ceny dość wysokie. Sztukę najtuczniejszą ważącą 430 funtów mięsa i 50 funtów łoju, płacono 270 złr. w. w. Sztukę zaś ważącą tylko 280 funtów mięsa i 20 funtów łoju płacono 147 złr. 30 kr. w. w. Przeciętna cena jednego wołu była 219 złr. w. w., waga jednej sztuki w przecięciu była 350 funtów mięsa i 35 funtów łoju. — Na przyszły tydzień mają przypędzić z Galicyi do 300 wołów.

Kurs lwowski.

Dnia 28. marca.		gotówka zł.	gotówka kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	45	4	48
Dukat cesarski	„ „	4	46	4	49
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	12	8	17
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	35	1	36
Talar pruski	„ „	1	30	1	31
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	9	1	10
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	85	—	85	40
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	76	20	77	—
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	85	15	86	12

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 26. marca o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 85¼. — Augsburg 102. — Frankfurt 101. — Hamburg 75. — Liwurna —. — Londyn 10.6. — Medyolan 102¼. — Paryż 120½.

Obligacye długu państwa 5% 85½—85⅝, detto 4½% 76¼—76½, detto 4% 67½—67¾, detto 3% 50—50½, detto 2½% 42 — 42¼, detto 1% 17 — 17¼, detto S. B. 5% 90 — 91. Pożyczka narodowa 5% 86 — 86⅛. Obligacye lomb. wen. pożyczki z roku 1850 5% 92 — 93. Obligacye indemn.

niższ. austr. 5% 85 — $85\frac{1}{2}$; detto innych krajów koron. $77\frac{1}{4}$ — 80. Oblig. Glogn. z wypłata 5% $92\frac{1}{8}$ — 93. Detto Oedenbugs. z wypł. 5% $91\frac{1}{2}$ — 92. Detto Peszt. 4% 92 — $92\frac{1}{2}$. Detto Mediol. 4% $90\frac{3}{4}$ — 91. Pożyczki loter. z r. 1834 228—$228\frac{1}{2}$, detto z r. 1839 136 — $136\frac{1}{4}$, detto z r. 1854 109 — $109\frac{1}{8}$. Oblig. bank. 2% 60—61. Akcyi bank. z ujma za szt. 1080—1082; detto bez ujmy — —. Akc. esk. banku 99 — $99\frac{1}{2}$. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kredyt. dla handlu i przem. $331\frac{1}{2}$—$331\frac{3}{4}$. Akcye c. k. austr. uprzyw. tow. rząd kolei żelazn. po 200 złr. (500 frank.) 377 — $377\frac{1}{4}$. Półn. kolei Ces. Ferd. $287\frac{1}{2}$ — 288. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 270 — 272. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20; detto 2. wydania 25 — 30. Akcyi żeglugi par. 653 — 655; detto 11. wyd. —; detto 13. wydania 611 — 613; detto Lloyda 445 — 448. Akcye młyna parowego wied. 93 — 94. Akcye Peszt. mostu łańcuch. 60 — 61. Prior. obl. Lloydy (w srebrze) 5% $89\frac{1}{2}$ — 90. Północnej kolei 5% 84 — $84\frac{1}{4}$. Glognickie 5% 76 — 77. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 81 — 82. Renty Como $12\frac{3}{4}$ — 13. Esterhazego losy 40 zł. $69\frac{1}{2}$ — 70. Windischgräza losy 24 — $24\frac{1}{4}$. Waldsteina losy 24 — $24\frac{1}{4}$. Keglevicha losy 11 — $11\frac{1}{4}$. Ks. Salma losy $39\frac{3}{4}$—40. St. Genois $39\frac{3}{4}$ — 40. Palffego losy 39—$39\frac{1}{4}$. Cesarskich ważnych dukatów agio $5\frac{3}{4}$

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 28 marca.

Oblig. długu państwa 5% $85\frac{3}{8}$; $4\frac{1}{2}$ —; 4% 67; 4% z r 1850 — 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% — ; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 $136\frac{1}{2}$. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1084. Akcye kolei półn 2940 Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 650. Lloyd $442\frac{1}{2}$. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. 495 złr.

Amsterdam l. 2. m. $84\frac{1}{2}$. Augsburg 102 3. m. Genua — l. 2 m Frankfurt 101 2. m. Hamburg $74\frac{7}{8}$ 2. m. Liwurno — l. 2. m. Londyn 10—6. l. m. Medyolan $102\frac{5}{8}$ l. Marsylia — l. Paryż 120. Bukareszt 270. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $77\frac{1}{2}$. Renty Como — Pożyczka z roku 1854 $109\frac{3}{8}$. Pożyczka narodowa 86. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $378\frac{1}{2}$. fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 335.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28. marca

PP. Drak Karol, c. k. radca finans., z Bolechowa. — Borowski Mateusz, z Hurka. — Dąbczewski Łucyan, z Złoczowa. — Białobrzeski Stanisł., z Dobrzan. — Schollen Emil., z Krakowa. — Pierzchała Ignacy, z Uszkowiec. — Kruczyński Henryk, z Dąbrowy. — Batowski Antoni, z Kulikowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 28. marca.

JExcel. Jks. arcybiskup Baraniecki Łukasz i Hr. Zabielski Józef, do Dębicy. — Hr. Kalinowski Stanisław, do Bakowca. — PP. Konicki Marceli, do Procisna. — Łopuszański Bolesław, do Czyszek. — Czajkowski Marceli, do Jaworowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 26. i 27. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	326 53	— 6.0°	78.9	północny sł.	pochmurno
2. god popoł.	326 60	— 3.5°	71.7	półn.-wschod. „	„
10.god. wiecz.	327.28	— 6 8°	60.9	„ „	jasno
6. god. zrana	327.13	— 8.4°	75.6	północny sł.	jasno
2. god. popoł.	327.22	— 2.8°	68.2	„ sł.	pochmurno
10.god. wiecz.	326 99	— 3.6°	69.2	„ sł.	„

TEATR.

Dziś: **„Lucrezia Borgia.“** Wielka opera w 3 aktach.

W poniedziałek 31. marca (w abonamencie): **„Zabobon,** czyli: **Krakowiacy i Gorale Część 2.“** Oryginalna kom.-opera, Jana Nepomucyna *Kamińskiego*, z muzyką p. Kurpińskiego, w 3 aktach.

Termina

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacyi i t. d.

Dnia 1. kwietnia: Sprzedaż 426 cetnarów soli kuchennej w Czortkowie.

Dnia 2. kwietnia: Licytacya na dostawę materyału do budowy gościńca w Złoczowie.

Dnia 3. kwietnia: Licytacya na przedsiębierstwo osuszenia doliny potoku Zolokija w Żółkwi. — Wypuszczenie głównej trafiki tytoniu w Gródku za pomocą ofert składanych po dzień 3. kwietnia we Lwowie.

Dnia 4. kwietnia: Licytacya na dostawę potrzebnego zapasu łoju do salin Bocheńskich za pomocą ofert po dzień 4. kwietnia w Wieliczce.

Dnia 8. kwietnia: Licytacya realności nr. $671\frac{1}{4}$ i gruntu emfiteutycznego nr. $673\frac{1}{4}$ we Lwowie.

Dnia 10. kwietnia: Licytacya sum 6400 dukatów i 3200 dukatów w Brodach. — Licytacya na wybudowanie dwóch drewnianych szop na działa i wozy we Lwowie.

Dnia 11. kwietnia: Relicytacya dóbr Uniatycze w Samborze. — Licytacya realności nr. 176 dawniej 160 we Lwowie.

Dnia 14. kwietnia: Licytacya realności nr. 283 w Mościskach. — Licytacya realności nr. 331 w Czerniowcach. — Licytacya na dostawę materyału do restauracyi gościńca Brodzkiego za pomocą ofert po dzień 14. kwietnia we Lwowie.

KRONIKA.

Z *Kołomyi* donoszą pod dniem 22. b. m.: Pan *Feliks Uderski*, adjunkt przy sądzie krajowym w Czerniowcach przybył tu wczoraj z Kossowa, gdzie odwiedzał swego brata i rodziców. Wysiadając z powozu zawadził nieostrożnie o nabitą strzelbę i ugodzony wystrzałem w piersi, skonał jeszcze tego samego wieczora.

Teatr Convent-Garden w Londynie, spalony w dniu 5. b. m. najętym był prestigitatorowi Anderson, od Bożego narodzenia za 2000 funtów szterlingów. Anderson chciał zakończyć swe przedstawienia niesłychanie świetną maskaradą. Zabawa już się kończyła, może pareset osób było jeszcze w sali, gdy spadająca belka wskazała, iż gwałtowny pażar zajął się w strychach gmachu. Goście potracili głowy, kilka kobiet zemdlało, inne jak obłąkane rzuciły się do drzwi, nawet mężczyzni nie zdołali utrzymać zimnej krwi, a kiedy jedni siłą przebijali się przez skupione u drzwi gromady, drudzy szukali towarzyszek, których tłok od nich odłączył, a których z powodu masek i podobieństwa kostiumów poznać nie mogli. Ponieważ jednak tłum nie był zbyt wielki, więc zdołano wydostać się z gmachu bez wypadku; wkrótce na ulicach rozbiegły się maski, których dziwaczny strój stanowił rażącą sprzeczność z klęską grożącą całej tej dzielnicy Londynu. Sygnał alarmowy już był dany, ale wkrótce przekonano się, że niema co myślec o ocaleniu gmachu; starano się więc tylko ocalić kasę i ochronić domy sąsiednie. Dwadzieścia sikawek ustawionych stosownie lało ciągle wodę na domy rozciągające się od Hart-Street do James-Street. Płomienie, podniecane lekkim wiatrem porannym, górowały bąb ta gromadą domów; niektóre budynki o mało także nie stały się pastwą pożaru; blask był tak wielki, że z końca Bow-Street można było widzieć wzgórza Surrej. Trudno dać wyobrażenie wspaniałości widoku, gdy się dach zawalił, na chwilę cały teatr pogrążonym został w ciemności; płomienie wydobywając się przez otwory, liżąc ogorzałe mury, zdawały się przyduszonemi, gęste kolumny czarnego dymu rozwiały się pod obłoki; nagle ogień, poprzedzony deszczem iskier, wybuchnął gwałtowniejszy jak poprzednio. Od tej chwili stracono wszelką nadzieję. Od czasu do czasu, huk tylko zwiastował zapadania się wewnętrznych ścian budynku. Około godziny dziesiątej stało tylko cztery mury zewnętrzne i ośm doryckich kolumn przedsionka; reszta zamienianą była w perzynę. Strata ogólna najmniej wynosi 250.000 funtów szterlingów. Niewiadomo, czy własność dyrektora, p. Gye była ubezpieczoną. P. Anderson ubezpieczył wprawdzie swe stoły i aparata czarodziejskie na 2000 funtów szt. wątpią jednak, by ta suma jego straty pokryła. Na szczęście nikt nie stracił życia i to przypisać można jedynie wybornym środkom ostrożności, przez policyą przedsięwziętym. Pierwszy teatr Convent-Garden (ogród klasztoru) tak zwany, bo wzniesiony został na gruncie należącym do opactwa Westminster, zbudował John-Rich; otwarto ów teatr w d. 7. grudnia 1732, przedstawieniem sztuki Congreve'a The Way of the World (Droga świata). W nocy 20. września 1808 teatr zgorzał zupełnie i pożar się wszczął poprzedniego wieczora, na skutek przedstawienia Pizara, sztuki bardzo wystawnej, na której palono mnóstwo fajerwerków. Poprzednio gmach kilkakrotnie był przebudowywany, a ostatecznie w 1792, według planów architekta Holland. Wartość budowy oceniano na 25.000 ft. szterl., z tych 15.000 forszusował książę Bedford. Wspaniały teatr, który zgorzał w d. 5., budować zaczęto w 1808 i tegoż roku 31. grudnia, książę Walii, który był wielkim mistrzem wolnych mularzy, położył kamień węgielny. Budowę prowadzono z taką szybkością, iż w rok, bo 18. września rozpoczęto przedstawienia Makbetem i komedyą Kwaker. Koszta budowy wynosiły 150.000 funt. szt. z tych 44.150 zapłaciły towarzystwa ubezpieczeń, 50.000 zebrano z składek dobrowolnych po 500 ft. st. każda. Przy otwarciu teatru przyszło do zaburzenia. Administracya podwyższyła cenę miejsc, publiczność wrzaskiem przerwała przedstawienie, domagając się dawnych cen, administracya się oparła, opozycya się wzmogła, zamieniła się prawie w rokosz uliczny, który epokę stanowi w dziejach teatru; utworzyło się wielkie stronnictwo O. E. (Ordin. prices); rzec skończyła się układem, i każda strona coś z swych żądań ustąpiła. W pierwszym pożarze ośmnaście osób życie straciło, pomiędzy temi trzech aldermanów. Zgorzały dziś teatr był piękną budową, porządku doryckiego najczystszego, jedną z najklasyczniejszych budowli stolicy. Za wzór brano świątynię Minerwy, ateńskie Akropolis, Partenon. (?) Facyata od strony Bow-Street przedstawiały wspaniały portyk, którego fronton spoczywał na czterech wielkich kolumnach bez podstawy. Z dwóch stron rzeźby Flaxmana i Rossi, przedstawiały dramat nowożytny i starożytny. W ogóle budynek ten bardzo klasyczny, miał nieco za uroczystą i za surową formę na teatr. Wchód główny, prowadzący do łóż, znajdował się pod portykiem; na prawo we środku przedsionka wznosiły się wielkie wschody, z dwoma rzędami porfirowych kolum jonickiego porządku; wschody te prowadziły do fojer, gdzie się znajdowała statua Szekispira z marmuru żółtego, wykonana przez Rossi. Sala miała kształt podkowy, 51 stóp szerokości a $52\frac{1}{2}$ długości, zaczynając od proscenium.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 13. Dodatku tygodniowego.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.